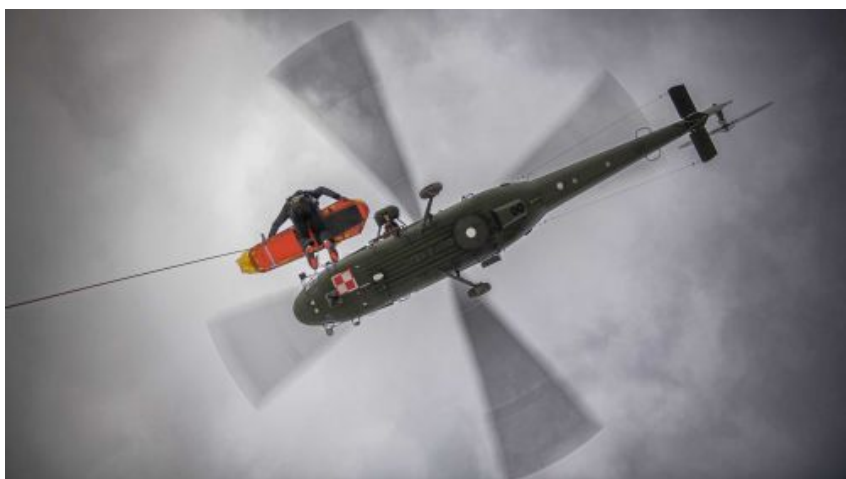


Współpraca 1. GPR i GOPR

#Lotnictwo wojskowe #Służby państwowe 4 marca 2022

W okresie od 7 do 28 lutego 2022 lotnicy i śmigłowiec W-3 WA SAR Sokół z 1. Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej ze Świdwina pełnili dyżur ratowniczy na rzecz Karkonoskiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, tworząc Lotniczy Zespół Poszukiwawczo-Ratowniczy nr 11.



Dzięki użyciu wojskowego Sokoła możliwe było podejmowanie poszkodowanych w zawisie z wykorzystaniem dźwigu pokładowego, co znacznie skracало czas akcji / Zdjęcie: st. sierż. Piotr Gubernat – DO RSZ

Karkonoska Grupa GOPR nie dysponuje własnym śmigłowcem. Dotychczas w szczególnych przypadkach, wymagających bardzo szybkiego przetransportowania poszkodowanego, ratownicy mogli korzystać z cywilnego śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. EC-135 LPR nie są jednak wyposażone we wciągarkę pokładową, co stanowi duże ograniczenie w czasie operacji prowadzonych przez ratowników GOPR, gdyż akcje często prowadzone są w trudnym, górzystym terenie i nie zawsze jest możliwość podjęcia poszkodowanego z użyciem technik linowych lub po przyziemieniu. Dodatkowo śmigłowiec po przylocie musi zostać najpierw odpowiednio przygotowany (oporęczowany) zanim będzie mógł zostać użyty do prowadzenia akcji ratowniczej przy użyciu technik linowych, co powoduje wydłużenie czasu dotarcia do poszkodowanego.

Do wsparcia Karkonoskiej Grupy GOPR wydzielono jeden śmigłowiec W-3 WA SAR wraz z załogą składającą się z 2 pilotów, 2 ratowników i technika pokładowego z 1.GPR w podporządkowaniu 3. Skrzydła Lotnictwa Transportowego. Działania Sokoła zabezpieczało dodatkowo około 8 osób: 1 osoba obsługująca lotniskowy agregat rozruchowy, 1 lub 2 obsługujące cysternę, 3 osoby ochrony fizycznej i 3 zabezpieczenia meteorologicznego. Personel zabezpieczający pochodził z 33. Bazy Lotnictwa Transportowego, 8. BLTr., 21. Bazy Lotnictwa Taktycznego i 22. BLT. Żołnierze pełnili służbę rotacyjnie przez około 7 dni.

Pierwsza akcja została przeprowadzona w poniedziałek, 14 lutego br., kiedy to na stoku narciarskim w Świeradowie Zdroju wypadkowi uległ 74-letni obywatel Niemiec, doznając poważnego urazu miednicy i uda. Poszkodowany, który wymagał szybkiego udzielenia pomocy medycznej, został zabezpieczony przez ratowników GOPR, a następnie podebrany na pokład pozostającego w zawisie Sokoła i przetransportowany do szpitala w Jeleniej Górze.

Tydzień później, 21 lutego zespół śmigłowcowy został zadysponowany do wypadku narciarskiego w rejonie Gór Izerskich, gdzie 60-letnia kobieta po upadku doznała urazu barku. Podczas dolotu do miejsca akcji zespół otrzymał informację o kolejnej poszkodowanej osobie tym rejonie. W drugim przypadku 62-letnia kobieta doznała urazu uda podczas upadku na nartach biegowych. Obu kobietom została udzielona pomoc, po czym zostały ewakuowane śmigłowcem do szpitala w Jeleniej Górze.

23 lutego śmigłowiec wezwano do osoby, która obsunęła się północnym zboczem Śnieżki w tzw. Rynnie Śmierci. W trakcie lotu ratownicy otrzymali informację, że w rejonie miejsca obsunięcia się pierwszej osoby znajduje się kolejna, która nie jest w stanie samodzielnie wydostać się z eksponowanego terenu. Ratownicy po dolocie na miejsce akcji zlokalizowali z powietrza obie osoby i desantowali się w pobliżu każdej z nich. Jako pierwsza na pokład śmigłowca została podjęta 65-letnia kobieta, która nie była w stanie poruszać się w stromym i oblodzonym terenie. Następnie za pomocą dźwigu na pokład śmigłowca podjęto mężczyznę, który obsunął się kilkaset metrów Rynną Śmierci, doznając potłuczeń, otarć i urazu ręki, po czym przetransportowano go do szpitala w Jeleniej Górze.

27 lutego wojskowy Sokół został wezwany do wypadku narciarskiego w rejonie Szklarskiej Poręby, gdzie 56-letnia kobieta podczas zjazdu na nartach szlakiem turystycznym uderzyła w drzewo, doznając urazu ręki. Ze względu na charakter zdarzenia i możliwość ewentualnych powikłań po uderzeniu w drzewo, została wciągnięta na pokład śmigłowca i ewakuowana do szpitala w Jeleniej Górze.

Trwające od wschodu do zachodu słońca dyżury w Karkonoszach pełnione były w ramach Służby Poszukiwania i Ratownictwa Lotniczego ASAR i miały na celu wsparcie górskich ratowników w okresie ferii zimowych. Śmigłowiec W-3 Sokół wraz z ratownikami wojskowymi i cywilnymi stacjonował na aeroklubowym lotnisku Jeżów Sudecki, mieszczącym się na Górze Szybowcowej. Poza personelem pokładowym stacjonował tam też naziemny zespół wspierający jego działania. Przedsięwzięcie koordynował Cywilno-Wojskowy Ośrodek Koordynacji Poszukiwania Ratownictwa Lotniczego ARCC. Podczas dyżuru załogę śmigłowca stanowili 2 wojskowi piloci, technik pokładowy i 2 ratowników z 1. GPR oraz 3-4 ratowników GOPR, przy czym do akcji startował najczęściej mieszany, cywilno-wojskowy zespół złożony z 4 ratowników. Pozostali byli w gotowości do wzmocnienia pierwszej grupy, gdyby zaistniała taka

konieczność.

Żołnierze wzięli udział w 11 akcjach ratowniczych, podczas których ewakuowano 6 osób. Był to pierwszy wspólny dyżur pełniony przez 1. GPR i Karkonoską Grupę GOPR. Zarówno dla ratowników jak i dla żołnierzy wspólny dyżur był też okazją do dalszego szkolenia i wymiany doświadczeń. Wojskowi lotnicy mogli bowiem nie tylko ćwiczyć loty w Karkonoszach, ale także poznawać specyfikę ratownictwa górskiego podczas realnych akcji, natomiast górcy ratownicy mieli możliwość doskonalenia umiejętności potrzebnych podczas prowadzenia akcji z użyciem śmigłowca.

Na podstawie informacji Marcina Sigmunda

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o